

Harcerska, Zielony płomień

W dąbrowy gęstym listowiu błyska zielona skra
Trzepoce z wiatrem jak płomień mundur harcerski nasz
Czapka troszeczkę na bakier dusza rogata w niej
Wiatr polny w uszach i ptaki w pachnących włosach drzew

Tam gdzie się kończy horyzont leży nieznany łąd
Ziemia jest trochę garbata więc go nie widać stąd
Kreską przebiega błękitną strzępioną pasmem gór
Żegluję ku tej granicy białe okręty chmur

Gdzie niskie niebo usypia na rosochatych pniach
Gdziekolwiek namiot rozpinam będzie kraina ta
Zieleń o zmroku wilgotna z niebieską plamką dnia
Cisza jak gwiazda ogromna w grzywie złocistych traw

W dąbrowy gęstym listowiu błyska zielona skra
Trzepoce ogień zielony mundur harcerski nasz
Czapka troszeczkę na bakier lecz nie poprawiaj jej
Polny za uchem masz kwiatek duszy rogatej lżej